

5 czerwca 1859 ? 206

Kochana Mamusiu

Niewiem co mamie powiedzić - napiszeta-
listu odestai nieumiałam. Jadzia. wie
go wista czy postata czy nie, niewiem.
Jestem na wszystko przygotowana i
do wszystkiego chętna - wita się znowy
obawiam w Poznaniu - ale się najwięcej
sobie obawiam bo siebie najlepiej
znam. Mimo tego daje się zupełnie
na wola Boga i na wola Mamy - kto
ma wisieć nie utonie. Nisi jedyn raz
nie nalegałam ani nie nawet nie
modliłam o wyjazd z Poznania. Staram
się teraz nie obawiać powrotu - chociaż
mi się wydaje że od razu mój los
samym powrotem capie czuje - w
3 dni po powrocie tak mi się wszystko
w głowie poprewraca, że to co mi
jest dzisiaj przeciwnem, tam mi
się podobaniem wyda - przekonana
jestem że sama siebie kwiodę - i Mamie
powiem że pragnę tego czego drudzy
na mnie pragną - ja w najdrob-
niejszych rzeczach - będy - o mnie
sama chodzę niewiemą - powiedzić
czy się z czego liść czy sume -

a nie się Tatwiej w mowie nie da
 jak urojone w kim upodobanie
 za sam na sam z Myślami
 mojemu ledwie wiem czego pragnę
 a co dopiero w obec Prusańskich
 plotek - dajno - Jesli mnie to
 czeka to mnie i w Chinach
 dosię - a nie to się wiecia Czego
 stawia - ale niepojmuję Mamma
 w jak niemilum jestem potorem
 z niestalością i smiernością, moja
 Precis wiem że ani Mamma
 ani Pappa ani Marynia nigdy
 by mnie wiażnę nie chciała
 w Recz która by mi była pro-
 -ciwa - ale mam Cubie - wiem
 że najprośd sama nie będę
 wiedziała czego chce - a na
 tem się skowię i nie się
 wyda czy urosi że jestem ta-
 tem - i sama będę Mamma o to
 prosić - powie Mamma sama
 czy mile przewidzianca

dosyć dawno ten list dawałam - i ydziej
 miejsca nie jestem - Niczego w świecie
 nie pragnę, tylko tego aby się wola
 Bła spotnia nademna, postawistam
 niczego się nie obawiać i nie czekać
 tyle razy będą u Kommissar
 miatem. Wnie prosby i Modlitwy
 na ustach których nie symonitam
 tyle razy ~~proszam~~ chciałam
 prosić Pappa o to jedno tylko
 żeby mnie omiungo co mi się
 zdawało sagrakai - w tego woye
 thiego się wstrzymataw - i nie
 nie prosiłam tylko o peticiem
 dawno woli Bnej - i mam wiarę
 zupełną że mnie Pan Bog
 wysłucha i sam się mną zaj-
 mie bez mego mieszanca się
 w widoki Jego - Bardzo niegodnie
 jestem że tak mało pisuje od
 jakiegoś czasu - a Mamma nie
 wymownie dobra za mi tego więcej

po ich stronie [Tę] nas potężył. Nie
 miernie ona miła - budzi się w niej
 także trochę swisiej uśmiecha. Polskiego
 Czoje że nieposiada Jezyka dostatecznie
 czyta dużo Polskich księzek, i lubi
 Stuckai Ammow tyśogęch się nieży
 Polskich - mowita kiedyś Jadrze
 Tyjiny tutaj w najteperzym towarzystwie
 jakie się w Paryżu znajdują - i prowa
 de Jadrze usmie się stać bardzo
 matym ale bardzo dobrzym człowiekiem.
 Co moment daje materykie obiady
 na których tylko po dwie, trzy, lub
 zaprasza - i mowowa się poruo wie.
 Crorem precyzyga. Sama jest niesmier
 nie uprzejma. Ulega się i ja po trochu
 ulega - les habitues co to po dwa lub
 3 razy w tygodniu przechoda składają
 się tylko 2 P. P. Kłacki, Malinski,
 Bekarocha i Trentowski. O same
 Kłacke wrysey wiedzą że jest
 pelen zdolnosci, Jancipie trochę sto
 kowego, Wymowy i tony i naktis
 Czytania. trochę niecierpliwy i popędliwy

postu
 Jadrze
 nies
 Polakam
 Tu
 towarzys
 godu
 rze
 Dzieciak
 ty się
 lubi
 daje
 obce
 umka
 usyng
 ot,
 aku
 re
 mat
 ita
 war
 im
 obkodi
 Jadrze

i nie taty ale mimo tego wyceniamy
w Warszawie i przy bliskich stajom
-Kuch. A. Kalinki którego Jasia
dawniej nie bardzo lubiła, taki
się zrobił czynny i zajęty i gotowy
że aż Adowa. Jest na czele
towarzystwa 1^o Wincentego Mę-
-czyzna Polak - i przytądzie
to towarzystwo idzie pod domem
Jego. Co wtorek schodzą się w tym
domu na trzecim piętrem w
sali bibliotecnej - tam kręgi
mają - i że 25^o młodych ludzi
który wycieczki razem do mod-
-litwy Kłkaja - należą do tego.
Marceli i Wuj. Władysław
i DelaRoche także mieszkają
czynny Michałowski doch
i Niejaicy Ostrowscy ulubionej
Wuj. Władysława, i reszcie nie-
-wem - po sesyj. swojej sechodą
niektory na dot do Wuj. Władys-
-ława na swoje, jak to cowa
posiedzenia Polityczne - tam duży

209
rozprawiają i wypadkach i na
pił tworzą a tykają sobotni do
Wiedomości - do tego my oczywiście
wcale nie należymy - DelaRoche
mieszkając wycieczki lubię - kapłan
Wanna. nie o nim się to są
Malara DelaRoche którego
Marcellina przez 2 lata widać
2 toba do Galicji - do Polku
fis nauczył Polakom spryja-
cetem sercem i chce zycie
cate tej sprawie poświęcić -
bardzo jęsero młody - ale
powiadają że wytrawiony i że
wytrawa - Dla nas że Inajom
dotądna Języla Francuzki
Angielskiego Niemieckiego
i Polskiego jest wyceniamy -
mieszkają - pracownicy i pra-
-cowity - nadrużerajnie pobojny
i religijny - żyje między Marcellin
Kalinka i Claeska - Języla

czesto zagloda aby wspomny postu-
-chac - i Nigee bardzo lubi u Jadi
byscie - podoba mu sie to nies-
-miernie ze sie tra umie Polakom
otacrae - i Lawne diwnie wesol u
nas - i w dobrym humorze
Amysaro takie laerya uwazae ze twarys-
-two Polskie nie dupetnie pogardy godu-
Marcelk ja namowil na lekcie
Polskiego jazyka - i laegta sie uerye
ale tuom podobno posrecila - jej dziecie
diwnie smutny i lamyslony - jej sie
poi i ona go podobno nie bardzo lubi.
z reszta tytko na szku Goreckiej daje
sie szersilny i niesmiatnie ja kocha.
7 Marcellina malo mamy stosunkas
i po jatinis diwnie przyjaruym
usposobienie do dwytkych wroclysing
chladu. Stefan wroci z Algieru -
opalony i czarny jak cygan, wesol,
gadotliwy zajsty lwani a w braku
onych wienis religuriansi klose
po nich poprzywoit - bojs sie ze mat
Na niego nadziei - Jia mi moista
ze mnie nierawidi nad wrelki wyras
ale mytem waporwada ze ja za nim
mieszadam. Dupetnie mnie to nieobchodzi
jak kade gadanie niemajace podstawy iadny

1859
5.VI 210
Dziś z nim derwataw - i sama k
Dziś kiedy on do mnie albo ja do niego
zagadam - Wyjinek próbuję parow na
tych piaskach ślad wywrzeć - ale mu
się nie bardzo udaje - ^{Prze} Dwislawowa
Zawona w Warszawie z Tosia - a tutaj
Pani Wieklińska z Marynią - piękna
Pani Kalfaysade prawnia umierająca
na suchoty gardłowe - sama się
o siebie niecierpięciwie nie domyśla
Sprowadzi się niechce bo ja niewiele
masy - spodiewa się z dniem każdym
polepszenia - ^z a tymczasem pogotowie
widoczne dla wyzethick tylko nie
dla niej - doktor nie chce ja ^z kawałkami
do przysięgi pienia do Sakramentów
zobaczyć - i tak nikt nie wie jak sobie
z nią poręczyć - Chemy nowemu na
jej Młoci odnowić i ja poprosić
aby z nami w komunij ^z była
more się to w ten sposób uda -
Sciskam Marię ^z zeszli od Jutra
Dziennik Zaerynam - będzie jak
Kardz Dziennik i nudny i zabawy

ale poddam i Jez i siebie
Dobroci Mamy - a Mamma ma
mimowolnych podskocznosci
Ja ile niewiesz - Wuj: Władysław
Kujawski adwokat - Jedną tablicę
wie ile - a Chłopcy to gie
Mieszkanie - Konno jedzą Ma
kucen tygrys i akorsyn - Władysław
sam z konia siada za cugle
bure i do stajni odprawada
doskonale się trzyma J. Kosak
ich wynalazł warem na
jednym koniu bardzo ładnie
jak się o nich dowiaduje to się
pyta "Jakie kawaleria" czyż nie?
Mieszkanie mile dziecku - Władysław
politykuje - Wierzyha i Prasinie
"Syn i Matka" na pamięć się
nawczył i nad wszelki wyraz jest
cały się rozija jakoś bez wad - trochę
leniwy i trochę zły ale Gwasty
Władysław, Cioty i Maciejkę - Cioty
wczel - Spodiewam się że kontenta będzie
Mama na dal z listów moich
Lucia